

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XV (2017)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.15.18

Magdalena Koziak-Podsiadło

Kształcenie introligatorów przy Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie w latach 1908–1913

Tło historyczne

W XIX wieku szybko rozwijająca się technika dokonywała spustoszenia w dziedzinach, które wcześniej wzbijały się na wyżyny estetyczne. Kryzys objawił się również w introligatorstwie. Proces technologiczny oprawiania książki, przyspieszył i został uproszczony. Niestety, nie miał już wiele wspólnego z tradycyjną metodą oprawiania ksiąg. Pogorszyła się również znacząco jakość papieru oraz materiałów stosowanych do wykonywania opraw. Dodatkowo kompozycje na oprawach, dawniej tworzone przez wykształconych introligatorów, traciły pierwiastek twórczy. Stosowano motywy dekoracyjne bez umiaru czy wycucia artystycznego. Często wzory były zaczerpnięte bezpośrednio z malarstwa rodzajowego, zupełnie nieadekwatne do treści książki, którą zdobiły¹.

Reakcją na zmiany, jakie niosła masowa produkcja książek, były działania nielicznych środowisk na rzecz zachowania tradycyjnego rzemiosła. Istotne wydarzenia miały miejsce w Wielkiej Brytanii. Do najważniejszych możemy zaliczyć: założenie przez Williama Morrisa wydawnictwa Kelmscott Press oraz jego działalność na rzecz ruchu Art & Crafts, działalność introligatorni Dove Bindery, prowadzonej przez Thomasa Cobdena-Sandersona oraz opracowanie teorii introligatorstwa przez Douglasa Cockerella².

Kursy muzealne

Na ziemiach polskich pracą na rzecz utrzymania rzemiosła introligatorskiego na wysokim poziomie zajmowano się w miejskim Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie³. Od 1908 roku rozpoczęto tam organizację

¹ E. Skierkowska, *Wyspiański artysta książki*, Wrocław 1970, s. 37.

² J. Warchałowski, *Książka*, Kraków 1910, s. 8.

³ W pracy nad niniejszym artykułem wykorzystano źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej APKr., sygn. MPA 6) oraz w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (niesygnowane).

cyklicznych kursów introligatorskich, których celem była poprawa stanu rzemiosła introligatorskiego. Od rozpoczęcia działalności w roku 1868 aż po początek XX w. Muzeum Techniczno-Przemysłowe było ważnym ośrodkiem kulturalnym oraz edukacyjnym w Krakowie. Kursy organizowano w tej instytucji od początku jej funkcjonowania, ale wtedy miały charakter cyklicznych wykładów o tematyce popularnonaukowej, które odbywały się w muzealnej sali wykładowej. Wiodące i nowatorskie były te przeznaczone dla kobiet, które w konsekwencji przemianowano na Wyższy Zakład dla Kobiet o statusie akademii. Specjalistyczne kursy zawodowe organizowano również dla rzemieślników⁴.

Wzorcowy warsztat introligatorski

Po reformie działalności Muzeum, w roku 1905, wedle postulatu dra Artura Benisa, poszerzono jego aktywność o prowadzenie wzorcowych warsztatów rzemieślniczych⁵.

W 1907 roku, we współpracy z Krajowym Instytutem Popierania Rękodzieł i Przemysłu opracowano ujednolicony program kursów mistrzowskich. W kolejnym roku przy Muzeum rozpoczęła działalność pracownia introligatorska, czyli wzorcowy warsztat introligatorski. Pierwszą jego siedzibą były pomieszczenia w budynku klasztornym przy ul. Franciszkańskiej⁶. W 1913 roku, warsztat introligatorski przeniesiono na do budynku przy ul. Smoleńsk 9 na pierwsze piętro⁷, gdzie funkcjonuje po dzień dzisiejszy⁸. W latach 50., gdy Muzeum zostało oficjalnie zlikwidowane, warsztat trafił pod zarząd krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych⁹.

Dobrze wyposażony warsztat był podstawą działalności edukacyjnej. Zorganizowanie warsztatu kosztowało 7000 K (koron austro-węgierskich). Wyposażony w bardzo dobrej jakości maszyny do krajania tektur, obcinania i złocenia oraz tłocznię, był wówczas jedną z najlepszych placówek tego typu w kraju, a standardem nie odbiegał od najlepszych zagranicznych warsztatów¹⁰. Na wyposażeniu warsztatu były również mniejsze tradycyjne narzędzia i akcesoria introligatorskie, takie jak prasy ręczne czy ścisiki introligatorskie. Ponadto już na początku działalności jednostkę zaopatrzono w spory zapas ornamentyki i pisma do złocenia maszynowego. Zbiory uzupełniono w 1911 roku, kupując narzędzia

⁴ P. Hapanowicz, *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego likwidacja w latach 1949–1950*, „Zarządzanie w Kulturze”, t. 8, s. 45.

⁵ Tamże, s. 46.

⁶ B. Kołodziejowa, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, s. 216.

⁷ M. Więcek, M. Dolińska, D. Tomkiewicz, *Zapomniane Muzeum. Adrian Baraniecki i Muzeum Techniczno-Przemysłowe 1868–1950*, Kraków 2013, s. 38.

⁸ Obecnie wyposażenie wzorcowego warsztatu introligatorskiego stanowi inwentarz Wydziału Grafiki, Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

⁹ Z. Beiersdorf, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. 57 (1991), s. 162.

¹⁰ T. Stryjeński, *Sprawozdanie z czynności Miejskiego Muzeum dla Sztuki i Rzemiosła w Krakowie za rok 1909*, APKr., sygn. MPA 6, s. 20.

do złożenia maszynowego i ręcznego (tj. stemple ręczne, łuki, role i tłoczniaki ozdobnikowe)¹¹.

Ta kolekcja, stanowiąca aktualnie własność Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, po dzień dzisiejszy jest imponująca. Na wyposażeniu znajduje się około 500 tłoków do złożenia ręcznego (w tym filety i liniaki, rolki) oraz 90 kaszt z czcionkami i ornamentami do złożenia i tłoczenia maszynowego (il. 1). Kursanci mogli korzystać z nowych przełomowych wówczas krojów pisma, autorstwa znakomitych artystów jak William Morris (krój *Golden Type*), Peter Behrens (kroje *Behrens-Kursive* oraz *Behrens Antiqua*), Eugene Grasset (krój *Grasset*), George Auriol (krój *Auriol*).



Fot. 18. Kolekcja tłoków introligatorskich do złożenia ręcznego

Źródło: Fot. M. Koziak-Podsiadło

Zakup warsztatu był dużą inwestycją dla muzeum, a jego utrzymanie szacowano rocznie na 3–4 tys. koron. Wcześniej, gdy warsztat wynajmowano, z podobnym wydatkiem wiązała się organizacja jednego kursu. Po powstaniu warsztatu w cenie jednego dwumiesięcznego kursu organizowano jeden dłuższy oraz nawet 3–4 krótsze¹².

Pomieszczenia, w których odbywały się kursy były dobrze zorganizowane. Sosnowe meble zaprojektowano pod specjalne funkcje: komody na arkusze papieru, szafa z przegrodami na płótno introligatorskie, szafa z kasztami, szafa z miejscami przeznaczonymi na tłoki do złożenia ręcznego. Cechuje je prosta, solidna i praktyczna konstrukcja. Prawdopodobnie zostały zrobione podczas zajęć na warsztatach stolarskich, organizowanych również przez Muzeum Przemysłowo-Techniczne od 1914 r.

¹¹ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1911, APKr., syg. MPA 6, s. 28.

¹² T. Stryjeński, *Sprawozdanie z czynności...*, s. 20.

Kadra

W 1908 roku kierownikiem warsztatu mianowano Bonawenturę Lenarta (1881–1973) – doskonałego introligatora, nauczyciela z pracowni introligatorskiej krakowskiej Szkoły Przemysłowej, który szkolił się m.in. w Anglii, Szwajcarii, Niemczech¹³. Zagraniczne wykształcenie, profesjonalizm oraz pasja, z jaką kierował krakowskim warsztatem, pozwoliły w krótkim czasie, w latach 1908–1924 stworzyć pracownię introligatorską, którą cechował wysoki poziom techniczny i artystyczny wychodzących z niej prac.

Bonawentura Lenart kierował wzorcowym warsztatem introligatorskim do roku 1919. Potem przeniósł się do Wilna, gdzie objął studium introligatorskie na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jego miejsce zajął współpracujący z nim od 1912 r. Tadeusz Bielczyk (1883–1954). On również był introligatorem, praktykującym między innymi w firmach introligatorskich w Wiedniu. W swojej niewielkiej pracowni wykonywał oprawy artystyczne oraz bibliofilskie. Kierownictwo artystyczne nad działaniami pracowni powierzono Karolowi Homolacowski (1874–1965), malarzowi i teoretykowi sztuki¹⁴.

Kursy: problem i cel

Warto zaznaczyć, że warsztaty przeznaczone były dla osób pracujących już w zawodzie – posiadających tytuł czeladnika lub majstra¹⁵. Problemem była sytuacja, gdy w momencie otrzymania dyplomu czeladnika, adepci introligatorstwa rozpoczynali praktyki w warsztatach, gdzie pracowali „szybko i szablonowo”¹⁶. Wobec tego nie mieli sposobności, by w pełni zapoznać się z tradycyjnym podejściem do rzemiosła introligatorskiego. Taka praktyka wróżyła rychły koniec tej dawnej i elitarnej sztuki. Doświadczenie czeladnika różniło się znacznie od doświadczenia majstra. Dlatego kursy miały charakter „wzorowej szkoły” dla tych, którzy rozpoczynali pracę w zawodzie, jednocześnie stanowiąc stację doświadczalną dla osób już praktykujących.

Celem organizowanych w Muzeum kursów była poprawa jakości rzemiosła introligatorskiego. Odbywało się to poprzez edukację na poziomie mistrzowskim, dostarczanie dobrych wzorców kolejnym kursantom, działalność wystawienniczą oraz badawczą. W ten sposób realizowano również założenia „idei pięknej książki”¹⁷, sprzeciwiając się masowej, tandetnej produkcji.

¹³ K. Witkiewicz, *Kunszt introligatorski Bonawentury Lenarta*, Kraków 1932, s. 14.

¹⁴ B. Kołodziejowa, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, s. 216.

¹⁵ T. Stryjeński, *Sprawozdanie z czynności...*, s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 20.

¹⁷ Wyczerpująco opracowała ten temat A. Boguszewska, w artykule: *Idea pięknej książki w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L, Artes” Vol. 8, 1 (2010), Lublin 2011; por. G.P. Bąblak *Piękna książka na ziemiach polskich u schyłku XIX wieku*, [w:] *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie*, Vol. 5 (2013): *Wokół typografii i idei pięknej książki*.

Początkowo kursy miały charakter cyklicznych wykładów, a dzięki staraniom Piotra Repetowskiego¹⁸, introligatora krakowskiego, pełniącego rolę starszego w krakowskim cechu introligatorskim¹⁹, od roku 1910 r. nabrały formy uzupełniającej szkoły introligatorskiej²⁰.

Kursy uzupełniały wykształcenie w sposób niebanalny i bardzo potrzebny:

Tam, w tej „Akademii rękodzielniczej”, pracuje każdy swobodnie, nie krępowany szablonem, tam poznaje się z dobrem narzędziem, ulepszoną maszyną, z wyborowym materiałem, tam wreszcie zaprawia się w lepszej technice. Wzorowy warsztat jest nauczycielem, opiekunem i doradcą dla każdego²¹.

Kursy: program

By osiągnąć mistrzowski poziom wychodzących z warsztatu prac, należało odpowiednio metodycznie ułożyć program. Praca introligatora polega bowiem na opanowaniu wielu procesów i faz, w których powstaje książka. Zaczyna się od kompletowania, układania i szycia arkuszy; przycinania do formatu, wykonania teczki oprawy, w tym oklejania grzbietu; łączenia bloku z tekturą. Kolejno obejmuje takie czynności jak nanoszenie typografii na okładkę oraz grzbiet, projekt i wykonanie dekoracji, jaką jest barwienie i złocenie brzegów bloku, oraz tłoczenie lub złocenie na stronach okładki. Ponadto introligator powinien świadomie prowadzić swoją działalność gospodarczą.

Kursy dotyczyły podstaw technik introligatorskich, albo były poświęcone zdobywaniu wiedzy z jednego zagadnienia. W latach 1908–1913 zorganizowano kursy dotyczące następujących zagadnień: złocenie ręczne, złocenie maszynowe, złocenie brzegów, oprawa zwykłej książki, oprawa książki kościelnej, naprawa starych mszałów, galanteria skórzana, kurs sporządzania papierów wyklejkowych.

Plan naukowy kursów obejmował zajęcia praktyczne oraz teoretyczne. Przeważające były zagadnienia praktyczne, ściśle związane ze zdobywaniem doświadczenia na najwyższym poziomie również z zakresu technologii materiałów. Bardzo często ćwiczenia praktyczne kończyła specjalistyczna nauka introligatorska, której przedmiotem była oprawa książki kościelnej, jak mszał, Biblia czy książka do nabożeństwa, albo naprawa starych mszałów²².

Przyszłych mistrzów tego rzemiosła kształcono z uwzględnieniem artystycznych przedmiotów takich jak: kompozycja, rysunek, liternictwo. Oprócz nauk związanych z pracą twórczą zapoznawano kursantów z zagadnieniami rachunkowości, prawa i higieny.²³ Często naukom towarzyszyły dodatkowe wykłady

¹⁸ J. Dobrzycki, *Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesięciu*, Kraków 1926, s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 10.

²⁰ Tamże, s. 11.

²¹ T. Stryjeński, *Sprawozdanie z czynności...*, s. 20.

²² S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, krakowskiego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1912, APKr., syg. MPA 6, s. 57.

²³ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego za rok 1910*, APKr., syg. MPA 6, s. 16.

O dawnych oprawach introligatorskich²⁴ oraz literze i stemplu²⁵. W ramach zajęć z technologii materiałów organizowano wycieczki do garbarni, fabryki papieru czy uruchomionej maszynowo introligatori²⁶. Warsztat pełnił także rolę jednostki badawczej. W 1911 roku prowadzono badania materiałowe na sprowadzonych z Afryki skórach typu *Niger Leather*. Ponadto sprowadzono do testów skóry na oprawy z angielskich fabryk, garbowane bez użycia kwasu siarczanego, w celu badania ich koloru i trwałości. Testowano również płótna introligatorskie²⁷.

Od roku 1913 we wzorcowym warsztacie introligatorskim organizowano również kursy galanterii introligatorskiej²⁸. Wykonywano wówczas piękne przedmioty codziennego użytku takie jak: portfele, papierošnice, torebki. O ich elegancji przesądzał nie tylko wygląd, ale także jakość użytych materiałów. Szczegółe dane dotyczące kilku kursów z lat 1909–1911 obrazuje tabela nr 1.

Tab. 1.

nr

nazwa kursu	data	liczba godzin		liczba uczestników	program		prowadzący
		ogółem	tygodniowo		teoria	praktyka	
kurs złocenia ręcznego	1909	b.d.	b.d.	10	b.d.	b.d.	b.d.
kurs złocenia ręcznego	2.01.-30.03.1910	78	6	10	b.d.	b.d.	Bonawentura Lenart
kurs sporządzania papierów wyklejkowych	9.01.-30.03.1910	39	3	8	b.d.	b.d.	Bonawentura Lenart
kurs dla introligatorów	20.06.-27.08.1910	300	30	12	Wykład o dawnych oprawach introligatorskich, Technologia materiałów, rachunki, książkowość i kalkulacja zawodowa, higiena zawodowa, higiena zawodowa, ustawa przemysłowa	Oprawa książki, złocenie ręczne i maszynowe, zestawienie ornamentyk, dla złotników, rysunki wolno-ręczne, stylistyka	Bonawentura Lenart, Karol Maszkowski, Dr Filip Eisenberg, Adam Chmiel, Stanisław Batko, Julian Krókowski

²⁴ Tamże, s. 16.

²⁵ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1912, APKr., syg.MPA 6, s. 26.

²⁶ Tamże, s. 58.

²⁷ Tamże, s. 27.

²⁸ M. Dziedzic, *Warsztaty Krakowskie 1913–1926*, Kraków 2009, s. 222.

Kurs ręcznego i maszynowego złozenia	8.02.- 7.04. 1911	86	10	10	b.d.	wytłaczanie próbne złotem i na ślepo na sporządzonych grzbietach układ napisu, zestawienie czcionek i ćwiczenia w wytłaczaniu napisu w prostej linii	Bonawentura Lenart
kurs introligatorski	16.08.- 21.11. 1911	496	b.d.	10	ustawa przemysłowa (godz. 4), buchalteria i rachunki zawodowe (godz. 30), higiena (godz. 4), popieranie przemysłu (godz. 2) Ponadto zwiedzanie garbarni firmy Rabiński w Ludwinowie, fabryki papieru w Wadowicach, fabryki zeszytów firmy Procznera, introligatorni firmy Repetowskiego w Krakowie	rysunek dla potrzeb introligatorstwa, kompozycja i układ stempli oraz nauka praktyczna (godz. 400), w tym: nauka naprawy starych mszałów, nauka ręcznego i maszynowego złozenia, złozenie brzegów, wytłaczanie napisów, nauka kompozycji introligatorskiej przy użyciu najprostszyc narzędzi, technologia materiałów introligatorskich	Bonawentura Lenart, Karol Homolacs, Dr Stanisław Sikorski, Stanisław Till, Stanisław Batko, Julian Krókowski
nauka introligatorstwa dla uczniów terminatorów	16.01.- 22.05. 1911	381	7	44	b.d.	oprawa zwykłej książki – tzw. półskórek, naprawa zniszczonej książki	b.d.

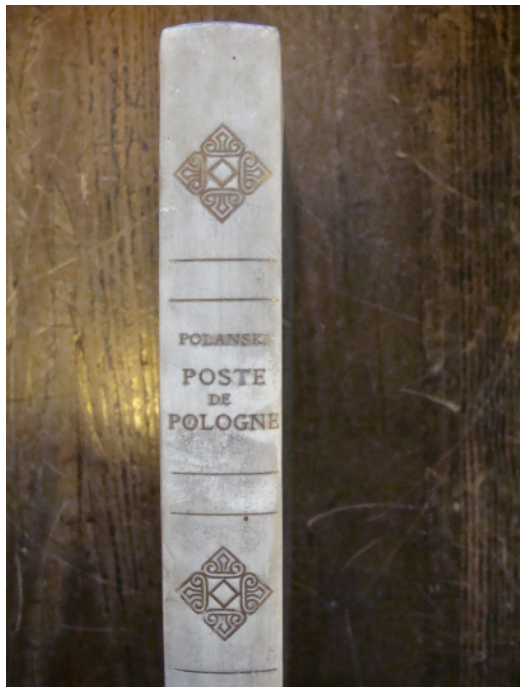
Źródło: ustalenia własne.

Pomimo tak rzetelnego podejścia do nauki, w ocenie kadry dydaktycznej, „uczestnicy kursu nie byli na tyle przygotowani, by mogli pracować samodzielnie”²⁹. Sugerowano, by w przyszłości wydłużyć czas szkolenia, wówczas kursy byłyby pełnowartościowe. Niejednokrotnie wydłużano zajęcia albo modyfikowano program na wyraźną prośbę uczestników³⁰. Dla przykładu można wspomnieć

²⁹ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, APKr., sygn.MPA 6, s. 57.

³⁰ Tamże, s. 57.

o sytuacji z roku 1911, gdy w dniu 12 lipca kursanci oficjalnie zgłosili sprzeciw wobec nauki naprawy starych mszałów. Uzasadniali to faktem, iż taki materiał trafia do warsztatu w celu naprawy, bardzo rzadko³¹.



Fot. 19. Fragment złożonej kompozycji na grzbiecie książki *Poste de Pologne* opracowanej przez Karola Wójcika

Źródło: Fot. M. Koziak-Podsiadło

Praca na rzecz Muzeum Techniczno-Przemysłowego

Warsztat introligatorski włączył się w pracę na rzecz Muzeum Techniczno-Przemysłowego oraz przy muzealnej bibliotece³². Opracowywano w nim książki i czasopisma, wykonywano teki archiwalne i pudła na obiekty muzealne. Do dziś możemy oglądać w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie pozycje wykonane przez uczestników kursów introligatorskich. Do najbardziej interesujących przykładów należy oprawa książki *Poste de Pologne*³³ autorstwa Karola Wójcika (il. 2). Autor sam wykonał papier klejstrowy użyty na okładziny, komponując na nim wzór w typie szachownicy, gdzie przeplata się motyw orła w koronie z inicjałami PP. Oprawa w typie półpergaminy charakteryzuje się również

³¹ Tamże.

³² B. Kołodziejowa, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, s. 216.

³³ Wspomniany egzemplarz znajduje się w Bibliotece ASP w Krakowie, sygn. 18457.

przeciągniętymi przez grzbiet rzemykami oraz 12 złoceniami ręcznymi. Typografię wykonano przy użyciu kroju *Golden Type* Williama Morrisa. Egzemplarze książek oprawionych we wzorcowym warsztacie sygnowano znakiem INTR, który został odłany na tłoku do zdobienia ręcznego (il. 3).



INTR-MFP.

Fot. 20. Sygnatura Wzorcowego Warsztatu Introligatorskiego stosowana do oznaczania prac wykonanych na zajęciach

Źródło: Odbitka własna

Wystawy i kontakty zagraniczne

Efekty pracy, wedle założeń, pokazywano na wystawach zarówno krajowych jak i zagranicznych³⁴. W 1911 roku na Wystawie Sztuki Kościelnej, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, pokazano aż 30 opraw wykonanych podczas kursów.³⁵ Rok wcześniej prace wykonane w warsztacie zaprezentowano na wystawie introligatorskiej w Dębicy. Zdobyły uznanie, a środowisko je doceniło³⁶.

W procesie edukacji ważne były kontakty i doświadczenia zagraniczne. Bonawentura Lenart, jako kierownik warsztatu odbył pod koniec 1910 r. podróż służbową. Trwała ona 4 miesiące, a celem było zwiedzanie szkół zawodowych w Niemczech i Holandii. W Anglii natomiast odbył stypendium w Szkole Sztuk i Rzemiosła w Londynie oraz Camberwell School of Arts and Crafts na wydziale: introligatorstwa i zdobnictwa okładzin. Ponadto w tym czasie pracował w renomowanym warsztacie Edgara Greena³⁷.

Prowadzący i jego metoda

Metodykę uczenia doprecyzowano w procesie zbierania doświadczeń po odbytych kursach. Ważnym wydarzeniem był kurs zorganizowany w dniach 2–30 listopada 1909 r. Do współpracy zaproszono Paula Adama z Düsseldorfu, jednego z najlepszych ówczesnych teoretyków i praktyków introligatorstwa. Był on również autorem

³⁴ B. Kołodziejowa, *Muzeum Techniczno-Przemysłowe*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, s. 216.

³⁵ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego*, *krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, APKr., syg.MPA 6, s. 27.

³⁶ S.Till, *Sprawozdanie Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego za rok 1910*, APKr., syg. MPA 6, s. 17.

³⁷ S. Till, *Sprawozdanie Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego*, *krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1912, APKr., syg.MPA 6, s. 28.

istotnych książek dotyczących stylów introligatorskich, m.in. *Die Kunst des Blindendruck der Handvergoldung und der Ledermosaik* oraz redaktorem pisma branżowego *Archiv für Buchbinderei*. Opis wydarzenia sporządzony przez Jerzego Warchałowskiego³⁸ choć krytyczny, wytycza jednak założenia programowe na przyszłość.

W kursie uczestniczyło 12 osób, w tym: 3 majstrów, 8 czeladników, 1 uczeń. Niestety efekty oraz metody stosowane przez Paula Adama oceniono negatywnie, mimo iż w tak krótkim okresie jego uczniowie wykonali aż 88 książek. Po analizie efektów uznano, iż kursy powinny trwać zdecydowanie dłużej i szczegółowo omawiać tylko jedno, wybrane zagadnienie techniczne, zamiast pobieżnie kilka. Kolejna konkluzja głosiła, by zdecydowanie odciąć się od realiów rynku, czyli taniego oprawiania książek. Prace powstałe w krakowskim wzorcowym warsztacie, powinny być bliskie ideału, ponieważ tylko z takim nastawieniem przyszły rzemieślnik będzie starał się utrzymać poziom bliski doskonałości, również w codziennej pracy. Dokonano wyboru najbardziej praktycznych i tradycyjnych technik jako zagadnień kursu. Niektóre spośród prezentowanych przez niemieckiego nauczyciela oceniano jako bezwartościowe (np. cyzelowanie brzegów³⁹), bezsensowne (przeciąganie tasiemki pergaminowej przez okładkę), nieadekwatne (mozaika skórzana).

Negatywnie oceniono również stanowisko Paula Adama jako nauczyciela dekoracji. Za niestosowne uważano nakłanianie do wykorzystywania na autorskich oprawach gotowych zdobników. W tym przypadku były to kompozycje autorstwa polskich artystów: Jana Bukowskiego (1873–1938), Józefa Czajkowskiego (1872–1947), Anny Gramatyki-Ostrowskiej (1884–1958) i Henryka Uziembły (1879–1949). Podstawowy zarzut dotyczył lekceważenia własności intelektualnej. Natomiast artystycznie nieuzasadnione i powierzchowne było – w opinii ówczesnych przedstawicieli rzemiosła – stosowanie przez niego motywów ludowych. Operowanie nimi, bez zrozumienia ich charakteru, uznali za oburzające. Dlatego kolejne kursy organizowane we wzorcowym warsztacie introligatorskim zakładały zajęcia zdobnicze. Jednym z nauczycieli oraz twórcą metody, według której kształcono introligatorów w zakresie kompozycji był Karol Homolacs, autor *Podręcznika do introligatorskiego zdobnictwa stemplowego*⁴⁰. Cel prowadzonych przez niego zajęć stanowiło wypracowanie indywidualnego stylu dekoracji przez uczestników. Podstawą jego metody było bardzo dobre zapoznanie się z rzemiosłem, czyli złoceniem ręcznym i maszynowym, ponieważ według Homolacsa staje się ono „źródłem prawdziwej swobody artystycznej”⁴¹. Naukę budowania dekoracji rozpoczynano od użycia narzędzi dających ślady proste – najczęściej o podstawowych formach geometrycznych (tj. kwadrat, prostokąt, trójkąt, koło). Pierwsza faza obejmowała obserwację rezultatów natomiast w kolejnej uczeń miał za zadanie rytmicznie organizować ślady, by w konsekwencji otrzymać „motyw”. Po opanowaniu tego etapu, skłaniano go, by również przy użyciu najprostszycy śladów narzędzia stworzył konkretną formę zdobniczą „o znaczeniu pojęciowym” czyli „symbol”.

³⁸ J. Warchałowski, *Książka*, Kraków 1910, s. 13.

³⁹ Cyzelowanie brzegów polega na nanoszeniu dekoracji na wcześniej pozłoczone brzegi bloku książki, przy pomocy specjalnych narzędzi, tzw. punc.

⁴⁰ K. Homolacs, *Podręcznik do introligatorskiego zdobnictwa stemplowego*, Kraków 1927.

⁴¹ Tenże, *Zagadnienie metody w szkołach artystycznych*, Kraków 1925, s. 9.

Zakończeniem był etap w którym uczeń zapoznawał się z zasadami podziału płaszczyzn, by świadomie stworzyć adekwatny ornament⁴².

Metoda ta, logiczna i prosta, może być stosowana po dzień dzisiejszy nie tylko w procesie edukacji introligatorów, ale np. projektantów graficznych, którzy obecnie przejęli inicjatywę w projektowaniu opraw.

Zakończenie

Introligatorstwo kojarzy się dziś jedynie z procesami, którym poddaje się książki w ostatniej fazie ich produkcji. W historii introligatorstwa problemy stylów oprawy poruszane są stosunkowo rzadko. Działania Muzeum Przemysłowo-Technicznego na rzecz podtrzymania tradycji introligatorskich były bardzo ważnym ogniwem w rozwoju badań w tym zakresie. Okres działalności wzorcowego warsztatu introligatorskiego można nawet określić jako złote czasy polskiego introligatorstwa, zaś wielką zasługę w tym zakresie odegrał Bonawentura Lenart. To właśnie jego doświadczenia i imponująca ścieżka edukacyjna w głównej mierze zdecydowały o sukcesie tego przedsięwzięcia. Dotyczyło to nie tylko wyposażenia warsztatu w najwyższej jakości urządzenia i przybory, ale również zaopatrzenia w unikatowe narzędzia, jakimi są tłoki do złocenia ręcznego i maszynowego. Analiza tej kolekcji pozwala, w niektórych przypadkach, powiązać geograficznie miejsca ich powstania z miejscami w Europie, w których kształcił się mistrz.

Warto zauważyć również, że zagraniczne doświadczenia nie narzuciły schematycznego procesu kształcenia introligatorów. Wprost przeciwnie, skłoniły do wypracowania autorskiej ścieżki doskonalenia w tym zawodzie. Hołdowała ona idei pięknej książki i promowaniu dobrych praktyk. Najbardziej twórcza idea w zakresie edukacji introligatorskiej uwzględniała artystyczne potrzeby jednostki, by charakter wykonanych prac był autentyczny i indywidualny. Dzięki temu można uznać egzemplarze książek oprawionych w murach Muzeum Techniczno-Przemysłowego za prawdziwe rarytasy dla bibliofilów oraz doskonałe przykłady dla osób zajmujących się kształceniem w zakresie introligatorstwa. Z punktu widzenia edukacji artystycznej ambitne założenia programowe kursów dla introligatorów, wydają się być nadal bardzo aktualne⁴³.

Bibliografia

- Bąbiak G.P., *Piękna książka na ziemiach polskich u schyłku XIX wieku*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” Vol. 5 (2013), s. 19–30.
- Beiersdorf Z., *Muzeum Techniczno-Przemysłowe*, „Rocznik Krakowski”, t. 57 (1991), s. 129–164.
- Boguszewska A., *Idea pięknej książki w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L, Artes” Vol. 8, 1 (2010), s. 51–63.
- Dobrzycki J., *Introligatorstwo krakowskie ostatnich lat pięćdziesiątych*, Kraków 1926.

⁴² Tamże, s. 8.

⁴³ Najbliższa założeniom i programowi Wzorcowego warsztatu introligatorskiego wydaje się być szwajcarska placówka The Centro del Bel Libro z Ascony, choć kursy trwają tam jedynie kilka dni.

- Warsztaty Krakowskie 1913–1926*, red. M. Dziedzic, Kraków 2009.
- Hapanowicz P., *Działalność Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie i jego likwidacja w latach 1949-1950*, „Zarządzanie w Kulturze”, t. 8, s. 45–62.
- Homolacs K., *Podręcznik do introligatorskiego zdobnictwa stemplowego*, Kraków 1927.
- Kołodziejowa B., *Miejskie Muzeum Przemysłowe im. dra Adriana Baranieckiego w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1976, t. 11, s. 186–230.
- Skierkowska E., *Wyspiański artysta książki*, Wrocław 1970.
- Stryjeński T., *Sprawozdanie z czynności Miejskiego Muzeum dla Sztuki i Rzemiosła w Krakowie za rok 1909*, Kraków 1910.
- Till S., *Sprawozdanie Dyrekcyi Miejskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1911.
- Warchałowski J., *Książka*, Kraków 1910.
- Więcek M., Dolińska M., Tomkiewicz D., *Zapomniane Muzeum. Adrian Baraniecki i Muzeum Techniczno-Przemysłowe 1868–1950*, Kraków 2013.
- Witkiewicz K., *Kunstzintroligatorski Bonawentury Lenarta*, Kraków 1932.

Educating bookbinders in the Museum of Technology and Industry in Kraków in the years 1908–1913

Abstract

Krakow Museum of Science and Industry was in operation since 1868. For just under a century of its activity, it promoted science and contributed to crafts. In 1908, bookbinders' cyclic education started here. It took place in the model Bookbinding Workshop. The activities of the workshop as well as the program and methods of courses determined the quality of the craftsmanship on Polish soil. This article discusses the workshop's activities and the methods and objectives of the bookbinder education process. It is noteworthy to mention that they did not differ much from the ones that we currently employ to educate artists and designers. The information is a source of knowledge about the bookbinding industry's dying profession.

Key words: Bookbinding, Kraków, Bonawentura Lenart, educating bookbinders, exemplary bookbinding workshop, Museum of Technology and Industry

Magdalena Koziak-Podsiadło
Institute of Information Sciences
Pedagogical University of Cracow